

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 29 SIERPNI 1949 ROKU

Nr 236 (1159)

## Pod przewodnictwem ZSRR narody świata potrafią pokrzyżować zbrodnicze plany imperialistów i obronią sprawę pokoju

Orędzie, uchwalone na zakończenie Wszechzwiązkowej

Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie

MOSKWA (PAP) — NA KOŃCOWYM POSIEDZENIU WSZECZWIĄZKOWEJ KONFERENCJI ZWOLENNIKÓW POKOJU W MOSKWIE UCHWALONO TEKST OREDZIA DO STAŁEGO KOMITETU ŚWIATOWEGO KONGRESU OBRONCÓW POKOJU I DO WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW RUCHU W OBRONIE POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE. OTO PEŁNY TEKST OREDZIA:

My, przedstawiciele wszystkich narodów Związku Radzieckiego, zebrałiśmy się na Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju, aby przyczynić się do dalszej walki, wraz ze wszystkimi narodami świata przeciwko przygotowywanej przez imperialistów nowej wojnie światowej.

Popieramy w całej pełni uchwały Paryskiego Kongresu Obronców Pokoju i witamy z zadowoleniem utworzenie stałego Komitetu Kongresu, który ma jednoczyć i kierować wysiłkami narodów, broniących dzieła pokoju. Jesteśmy przekonani, że ruch ten, ogarniający dzisiaj setki milionów ludzi i coraz bardziej rozszerzający się, potrafi zapobiec groźbie nowej wojny.

Widzimy, jak imperialiści przygotowują nową wojnę światową, prowadząc szalenie wysięg zbrojeń, usiłując zastraszyć wszystkich okropnościami „atomowymi” usiłując zatrącić umysły destrukcyjną propagandą nienawiści do człowieka.

Każdy uczciwy człowiek widzi, że imperialiści anglo-amerykańscy są głównymi inicjatorami nowej wojny, która będzie wojną przeciwko całej ludzkości. To właśnie oni wywołali historię wojenną i wszelkimi sposobami ją podsycają. To właśnie oni są inicjatorami agresywnego paktu atlantyckiego, mimo, że narody St. Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii podobnie jak wszystkie inne narody świata, nie chcą wojny.

Związek Radziecki jest krajem pokoju i twórczości, krajem wysoko dzierżącym sztandar twórczej pracy, wielkim mocarstwem pokojowym, w którym nie ma i nie może być zwolenników agresywnej wojny.

Kraj nasz zwyciężył najstraszliwszego wroga ludzkości — fa-

szyzm. Dzisiaj stoimy na straży pokoju, broniąc sprawy postępu i kultury.

Imperialiści rozpowszechniają oszczerstwa, iż Związek Radziecki prowadzi rzekomo politykę agresywną.

W imieniu 200 milionów ludzi

radzieckich odrzucamy to kłamstwo wrogów ludzkości. Tym potwornym kłamstwem chcą zatrzeć ślady ci, którzy budują bazy wojenne na całym świecie, którzy rzeczywiście prowadzą politykę agresji militarnej, politykę rozpętowania nowej wojny.

(Dalszy ciąg na str. 2ej)

## Wielki wiec w Moskwie z okazji zakończenia Konferencji Pokoju

MOSKWA (PAP) — Z okazji zakończenia Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie, w jednym z największych letnich teatrów stolicy radzieckiej, „Zielonym Teatrze”, w Parku Kultury im. Gorkiego, odbył się w sobotę wielki wiec z udziałem delegatów i wielotysięcznych rzesz mieszkańców stolicy radzieckiej.

Na długo przed zapowiedzianą godziną na ulicach przylegających do parku im. Gorkiego zaparował ożywiony ruch. Sznury samochodów, udekorowane transparentami i wypełnione delegatami żądóg robotniczych fabryk i zakładów moskiewskich, tłumy mieszkańców stolicy ciągnęły w kierunku parku na wiec.

Obrzymi teatr, obliczony na przeszło 25 tysięcy miejsc, nie mógł pomieścić zgromadzonych tłumów.

W centrum tonącej w zieleni sceny teatru — ogromny portret Generalissimusa Stalina.

O godz. 6-tej po południu nastąpiło otwarcie wiecu. Miejsca przy stole prezydijskim zajęli delegaci Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju, oraz goście zagraniczni.

Na wniosek sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich, Fiedajewa, wśród obrzymiego entuzjazmu, wybrano przez oklaskanie honorowe prezydium w składzie Biura Politycznego KC WKP(b) z Generalissimusem Stalinem na czele.

Kolejno przemawiali: kierownik słynnych zakładów samochodowych „Zis” w Moskwie — Dawydow, rektor Uniwersytetu Moskiewskiego — Niesmiejanow, znana działaczka antyfa-

szystowskiego komitetu kobiet radzieckich — Gagarina, pisarz ukraiński — Maksym Rylski, wybitny artysta gruziński — Chorawa i pisarz litewski — Atnas Wenclowd.

Serdaczną owację zgłowali uczestnicy wiecu sekretarzowi generalnemu Biura Politycznego Wszechzwiązkowej Konferencji Pokoju — Lafitte'owi, oraz wybitnemu przywódcy włoskiej partii socjalistycznej — Nenni'emu.

Podkreślili oni w swych przemówieniach, iż narody świata nie zapominają nigdy, że bohaterki naród radziecki ocalił cywilizację przed zagładą. Na wiecu uchwalono została rezolucja, protestująca przeciwko nieznym kłamstwom podległym wojennym.

„Ślubujemy uroczystość — głosi rezolucja, — że wszystkie siły poświęcimy dalszemu wzmocnieniu polęgi naszego kraju, który jest chorążyim pokoju światowego”.

Na zakończenie wiecu uchwalony został, wśród niemiłkającej owacji, tekst listu powitalnego do Generalissimusa Stalina.

### Masowe wiece w Leningradzie i Kijowie

MOSKWA (PAP). 27 sierpnia odbyły się jednocześnie masowe wiece w Moskwie, Leningradzie i Kijowie z okazji zakończenia prac Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie.

Na Placu Pałacowym w Leningradzie odbył się wiec z udziałem 45 tysięcy

osób. W imieniu moskiewskiej Konferencji przemawiał robotnik leningradzki zakładów „Krasnyj Wyborec” Dubinin.

W Kijowie do zgromadzonych na stadionie Dnawo 50 tysięcy mieszkańców stolicy ukraińskiej Republiki Radzieckiej przemówił delegat moskiewskiej konferencji, wybitny pisarz ukraiński A. Korniejczuk.

W niedzielę, 28 sierpnia, wspaniała manifestacja młodzieży całego świata zakończyła się II Światowym Festiwalem Młodzieży Demokratycznej. Manifestacja była bojowym przeglądem sił demokratycznej i postępowej młodzieży świata, która skupiona pod sztandarami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, kreśli w pierwszych szeregach w walce o pokój, demokrację i lepszą przyszłość.

Na balkonie Opery zajęli miejsca członkowie rządu z premierem Dobi na czele, członkowie Biura Politycznego KC Węgierskiej Partii Pracujących, Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej z przewodniczącym Szakasimem na czele, przedstawiciele Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowego Związku Studentów, oraz wybitne osobistości sfery politycznej i kulturalnej.

O godz. 10-ej rano przybył sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących Rakosi, powitany entuzjastycznie okrzykami.

Następnie przy dźwiękach hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wkraczała poprowadzona grupa młodzieży ze sztandarem Światowej Federacji i flagami przeszło 80 narodów, entuzjastycznie witana, młodzież Związku Radzieckiego.

Wkrócenie delegacji Chin wywołało potężne wibacje na cześć wodza Chin Ludowych Mao-Tse-Tunga. Dalej szły delegacje partyzantów greckich, młodzieży hiszpańskiej, delegacje Indonezji, Wietnamu, Australii, południowej Afryki i Indii, delegacje Pakistanu, Iranu, Egiptu. Nie gęsił oraz duża delegacja młodzieży austriackiej z transparentem: „Jedność młodzieży — rekojmia pokoju”.

Szczególnie imponująca była defilada krajów demokracji ludowej.

Następnie szła delegacja młodzieży polskiej, którą otwierał poczet sztandarowy sportowców w amaryntowych koszulkach z Białym Orłem.

W pierwszym szeregu maszerowali członkowie Związku Młodzieży Polskiej z przewodniczącym Zarządu Głównego — Matwieim.

Młodzież polska niosła portrety Stalina, Bieruta i Rakosiego. Świetnie prezentowała się grupa młodzieży haercerskiej oraz grupy regionalne, niosące transparenty z napisami w trzech językach: „Mir — Beke — Pokój”.

Licznie zebrana publiczność okrzykami na cześć Prezydenta Bieruta i Polski serdecznie witała delegację młodzieży polskiej.

Po zakończeniu defilady na Placu Bohaterów odbył się wiec, w którym wzięło udział 150 tysięcy młodzieży.

Wiec zajął przewodniczący Ludowego Związku Młodzieży Węgierskiej Non, o czym przemówienia wygłosił sekretarz generalny Komitetu Michajłow, przewodniczący

## „Imię Wasze stało się symbolem w walce o pokój, demokrację i rozkwit przyjaźni między narodami” List do Generalissimusa Stalina od uczestników Konferencji Pokoju w Moskwie

MOSKWA (PAP). — PRZED ZAMKNIĘCIEM WSZECZWIĄZKOWEJ KONFERENCJI ZWOLENNIKÓW POKOJU W MOSKWIE UCHWALONY ZOSTAŁ PRZEZ AKLAMACJĘ TEKST LISTU POWITALNEGO DO GENERALISSIMUSA STALINA NASTĘPUJĄCEJ TREŚCI.

„Drogi Towarzyszu Stalinie! Przedstawiciele szerokich kół społeczeństwa radzieckiego — klasy robotniczej, chłopów, koleźników i inteligencji, zgromadzeni na Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju, z całego serca przesyłają Ci, naszemu Nauczycielu, wielki Bojownikowi o pokój i przyjaźń narodów, najserdeczniejsze i płomienne pozdrowienie. Imię Wasze stało się wielkim symbolem walki milionów prostych ludzi o pokój i demokrację.

Wnieśliście w sercach wszystkich prostych ludzi kuli ziemskiej niezachwianą wiarę w wielką i słuszną sprawę walki o pokój na całym świecie, walki o niepodległość narodową, oraz o rozkwit przyjaźni między narodami.

Wasza konsekwentna walka o pokój, wasza nieugiętość i szlachetne męstwo są dla nas przykładem i wzorem. Pod kierownictwem bohaterkiej Partii Bolszewików, pod Waszym przewodnictwem, Towarzyszu Stalinie, naród radziecki pokonał faszyzm, obronił wolność i niepodległość naszej ojczyzny i uratował całą ludzkość od haniebnej niewoli faszystowskiej.

Tylko dzięki temu zwycięstwu prości ludzie na całej kuli ziemskiej mogą z nadzieją patrzeć w przyszłość i wierzyć w ostateczne zwycięstwo nad ciemnymi siłami barbarzyństwa imperialistycznego.

Oto dlatego w każdym przemówieniu, wygłoszonym tu w obronie pokoju, Wasze imię wymieniane było z gorącą miłością i wdzięcznością.

Wiemy, że walka o pokój to walka niełatwa. Widzimy, jak imperialiści całego świata, a przede wszystkim imperialiści amerykańscy, robią wszystko, żeby przeszkodzić naszej walce o pokój. Nie ma jednak takiej siły, która mogła zachwiać naszą wolę, naszą wiarę i rozdzielić narody w ich walce przeciwko podlegaczom wojennym z obozu imperialistycznego. Jesteśmy zdecydowani złożyć w ofierze wszystkie siły na świetnym ołtarzu pokoju.

Zebrani w naszej sławnej stolicy — Moskwie — na Konferencji Zwolenników Pokoju omówiliśmy gruntownie i rzeczowo nasze plany walki o pokój. Z wielką satysfakcją wysłuchaliśmy naszych zagranicznych przyjaciół, którzy zapewnili nas, że narody ich krajów zdecydowane są prowadzić walkę przeciwko podlegaczom wojennym i pogłębić przyjaźń z narodami wielkiego Związku Radzieckiego.

Utworzyliśmy stały Radziecki Komitet Obrony Pokoju. Powierzaliśmy mu szlachetną misję wszechstronnego pogłębiania przyjaźni między narodami, demaskowania podlegaczy wojennych, prowadzenia walki o pokój, tak jak uczucie tego Wy, drogi nasz Wodzu i Nauczycielu.

Niech żyje nasza ojczyzna — Związek Radziecki, pierwszy i największy obrońca pokoju na całym świecie!

Niech żyje wielka Partia Bolszewików, prowadząca nas do zwycięstw!

Niech żyje nasz wielki, kochany Towarzysz Stalin!

## Bojowy przegląd sił młodzieży walczącej o pokój i postęp Zakończenie Światowego Festiwalu Młodzieżowego w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). W niedzielę, 28 sierpnia, wspaniała manifestacja młodzieży całego świata zakończyła się II Światowym Festiwalem Młodzieży Demokratycznej. Manifestacja była bojowym przeglądem sił demokratycznej i postępowej młodzieży świata, która skupiona pod sztandarami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, kreśli w pierwszych szeregach w walce o pokój, demokrację i lepszą przyszłość.

Na balkonie Opery zajęli miejsca członkowie rządu z premierem Dobi na czele, członkowie Biura Politycznego KC Węgierskiej Partii Pracujących, Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej z przewodniczącym Szakasimem na czele, przedstawiciele Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowego Związku Studentów, oraz wybitne osobistości sfery politycznej i kulturalnej.

O godz. 10-ej rano przybył sekretarz generalny Węgierskiej Partii Pracujących Rakosi, powitany entuzjastycznie okrzykami.

Następnie przy dźwiękach hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wkraczała poprowadzona grupa młodzieży ze sztandarem Światowej Federacji i flagami przeszło 80 narodów, entuzjastycznie witana, młodzież Związku Radzieckiego.

Wkrócenie delegacji Chin wywołało potężne wibacje na cześć wodza Chin Ludowych Mao-Tse-Tunga. Dalej szły delegacje partyzantów greckich, młodzieży hiszpańskiej, delegacje Indonezji, Wietnamu, Australii, południowej Afryki i Indii, delegacje Pakistanu, Iranu, Egiptu. Nie gęsił oraz duża delegacja młodzieży austriackiej z transparentem: „Jedność młodzieży — rekojmia pokoju”.

Szczególnie imponująca była defilada krajów demokracji ludowej.

Następnie szła delegacja młodzieży polskiej, którą otwierał poczet sztandarowy sportowców w amaryntowych koszulkach z Białym Orłem.

W pierwszym szeregu maszerowali członkowie Związku Młodzieży Polskiej z przewodniczącym Zarządu Głównego — Matwieim.

Młodzież polska niosła portrety Stalina, Bieruta i Rakosiego. Świetnie prezentowała się grupa młodzieży haercerskiej oraz grupy regionalne, niosące transparenty z napisami w trzech językach: „Mir — Beke — Pokój”.

Licznie zebrana publiczność okrzykami na cześć Prezydenta Bieruta i Polski serdecznie witała delegację młodzieży polskiej.

Po zakończeniu defilady na Placu Bohaterów odbył się wiec, w którym wzięło udział 150 tysięcy młodzieży.

Wiec zajął przewodniczący Ludowego Związku Młodzieży Węgierskiej Non, o czym przemówienia wygłosił sekretarz generalny Komitetu Michajłow, przewodniczący

Międzynarodowego Związku Studentów Grohman, oraz wicepremier — Malys Rakosi.

PRZYSIĘGA MŁODZIEŻY

Po przemówieniach odezwali się fanfary, po czym wśród głębokiej ciszy przewodniczący Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Guy de Boisson odczytał tekst przyśięgi uczestników Światowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej i Studentów.

Las sztandarów podniósł się w górę i zebrana młodzież trzykrotnie powtórzyła: „Przysięgamy”.

Po odczytaniu przyśięgi popłynęły dźwięki hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, podchwyczone przez 80-tysięczną rzeszę zebranych.

Potężnymi okrzykami na cześć naszej młodzieży świata, na cześć Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, na cześć Wodza Świa-

łowego proletariatu Stalina zakończyła się manifestacja młodzieży.

### Przygotowania dożynkowe w całej; pełni!

W dalszym ciągu napływają meldunki z poszczególnych województw, donoszące o przygotowaniach do tegorocznych uroczystości dożynkowych, które odbędą się we wszystkich gminach.

Jak wynika z rozmiarów prac przygotowawczych, tegoroczne dożynki będą miały szczególnie masowy i uroczysty charakter.

### Wybór stałego Komitetu Obronców Pokoju ZSRR

Uczestnicy Wszechzwiązkowej Konferencji Zwolenników Pokoju, która obradowała w Moskwie w dniach 25, 26 i 27 sierpnia, wybrali jednomyślnie w dniu 27 sierpnia kilkudziesięcioposobowy Komitet, w skład którego wchodzi m. in.: zastępca generalnego sekretarza Związku Pisarzy Radzieckich — Mikołaj Tichonow, prezydent Akademii Nauk ZSRR — Wawilow, generalny sekretarz Zw. Pisarzy — Fiedajew, wybitny pisarz — Michaj Sołochow, akademik — Dzierżawin, przewodniczący WCSPS Kuźniecowa, sekretarz KC WLKZM — Michajłow, przewodniczący Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet

ZSRR — Popowa, prezydent Akademii Nauk ZSRR — Palladin, dramaturg — Aleksander Korniejczuk, rektor Uniwersytetu Moskiewskiego — Niesmiejanow, artysta ludowy — ZSRR — Chorawa, akademik — Grekow, pisarka — Wanda Wasilewska, zastępca naczelnego redaktora „Prawydy” — Ilczew, bohaterka pracy socjalistycznej, koleżniczka — Morozowa, znany publicysta — Zaslawski i inni.

Wybór Komitetu został powitany burzliwymi oklaskami przez zebranych na sali delegatów i gości zagranicznych.

### Nowe sukcesy górników radzieckich z okazji tradycyjnego święta górnictwa w ZSRR

MOSKWA (PAP). W niedzielę 28 sierpnia cały Związek Radziecki obchodził Dzień Górnika, tradycyjne święto radzieckiego świata górniczego. W związku z tym w Moskwie oraz we wszystkich zagłębiach węglowych ZSRR odbywały się uroczyste akademie z udziałem władz partyjnych i państwowych, oraz wybitnych stachanowców i nowatorów przemysłu węglowego.

Z okazji swego święta górnicy radzieccy wystosowali list do generalissimusa Stalina, w którym komunikują o nowych wielkich sukcesach przemysłu węglowego, osiągniętych we współzawodnictwie pracy.

### Sztandar przechodni Komendy Głównej „SP”

W całej Polsce zakończony został 2 turnus prac Brygad „Służby Polsee”. Junacy i junacy hufców „SP” osiągnęli w 2 turnusie poważne rezultaty w pracy nad odbudową kraju.

Sztandar przechodni Komendy Głównej SP zdobyła za pracę w 2 turnusie 17 brygada, pracująca w woj. szczecińskim.

## Katolicy ze Śląska Opolskiego domagają się ustanowienia na Ziemiach Zachodnich stałych polskich władz kościelnych

W dalszym ciągu mnożą się głosy Polaków katolików, domagające się od władz kościelnych twórczego ustalenia stałych polskich władz kościelnych na Ziemiach Zachodnich.

Członkowie parafii katolickiej w Ozimku na Śląsku Opolskim wystosowali w tej sprawie do Prymasa Polski ks. Wyszyńskiego, list, w którym piszą m. in.:

### Z ostatniej chwili

#### Ważniejsze wiadomości z zagranicy

WOJSKA LUDOWE KONTYNUUJĄ ZWYCIĘSKI MARSZ NA KANTON PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że wojska ludowe zdobyły Lanczow, stolicę prowincji Kansu, drugie co do wielkości miasto w Chinach północno-zachodnich.

Na południu wojska ludowe pod dowództwem generała Liu-Po-Czanga przekroczyły granicę prowincji Kwantung i posuwają się w kierunku Kantonu i Hongkongu.

W prowincji Fukien 28 armia ludowa, pod dowództwem gen. Czen-Yi, posuwa się w kierunku Amoy i zdobyła miasto Tsingkiang.

IMPERIALIŚCI MONTUJĄ NOWY BŁOK...

Tel-Awiv (PAP). Dzienniki egipskie donoszą, że premier Iraku odbędzie obecnie obóz państw arabskich i usiłuje na polecenie Londynu zmontować militarny blok

„Do Jego Ekscelencji Prymasa Polski ks. dra Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

Katolicy-Polacy gminy Ozimek, powiat Opole, zatrudnieni w hucie „Ma Japonew”, zwracają się do Jego Ekscelencji z prośbą o wysłuchanie naszych żądań:

Jako wierni synowie Kościoła katolickiego, wierni wyznawcy wiary Chry-

stusowej, zaniepokojeni jesteśmy obecnym tymczasowym stanem naszego Kościoła. Dziwi nas, że nie posiadamy naszych, na stałe zatwierdzonych księży parobaszczów-Polaków, bo ich miejsca zajmują księża — Niemcy, obecnie przebywający w Niemczech.

Nie mamy naszych biskupów, a ja dymnie administratorów apostołskich, uważamy, że niezatwierdzenie stałej władzy kościelnej na Ziemiach odwiecznie polskich jest równoznaczne z nieuznaniem słusznych granic na Odrze i Nysie.

Na Ziemiach tych spoczywają prochy ojców naszych, prochy naszych księży-Polaków, bastiśko zamordowanych przez katów hitlerskich.

Ślubujemy Jego Ekscelencji, że wier nie stać będziemy na straży naszych granic, na straży niepodległości naszej Ojczyzny.

Kochamy nasze Państwo Ludowe, które nam daje pracę i chleb. Kocha my swój Kościół i jego kapłanów. I dlatego zwracamy się do Jego Ekscelencji z prośbą o przekazanie Ojcu Świętemu naszych trosk i prośb, mających na celu zatwierdzenie stałej władzy kościelnej na Ziemiach przez nas zamieszkałych.

Następująca długa lista podpisów Rady Parafialnej i parafian.

Również członkowie parafii katolickiej w Radymirówcach zwrócili się w tej sprawie do Prymasa Polski ks. Stefana Wyszyńskiego

#### REWOLTA W BOLIWII

Londyn (PAP). Agencja Reutersa donosi z La Paz, że w Bolwii wybuchła rewolta, która objęła miasta Cochabamba, Oruro i Santa Cruz.

Parlament boliwijski postanowił ogłosić w całym kraju stan oblężenia.

Na czele rewolty w Cochabamba stoi generał Penaylillo, a na czele rewolty w Oruro — b. wiceminister Luis Ardux

# W walce o przełom w szkolnictwie

## Na ich obraz i podobieństwo



TITO ZMIERZA DO „DOSKONAŁOŚCI”

### Józef Kowalczyk

#### AKTYW MŁODZIEŻY

uporczywej, długotrwałej pracy w tym kierunku — pracy, obejmującej stopniowo wszystkich nauczycieli nie zdola w szybkim czasie dokonać niezbędnego przełomu.

Walce o szybki przełom w szkolnictwie poświęcone będą wrześniowe wojewódzkie partyjne narady oświatowe i powiatowe konferencje nauczycielskie. Na konferencjach tych zaznajomią się nauczyciele z nowymi problemami oświatowymi i poświęcą wiele czasu na przepracowanie nowych programów szkolnych. Następnie zaś przejdą nauczyciele do bardziej pogłębionych studiów nad nowymi programami i współczesną problematyką społeczną w ośrodkach metodycznych oraz drogą indywidualnego i grupowego samokształcenia. U podstaw obowiązkowego samokształcenia, które w najbliższym roku szkolnym ogarnie przede wszystkim nauczycieli szkół średnich, znajdują się dwa przedmioty: elementarne zagadnienia z zakresu nauk społecznych i zasady socjalistycznej pedagogiki. Dla ułatwienia tej pracy będą wydane odpowiednio podręczniki i materiały pomocnicze oraz zostaną zorganizowane wojewódzkie ośrodki konsultacyjne. Poza tym odbywać się będą grupowe seminaria dla nauczycieli.

Po nauczycielskich konferencjach wrześniowych, planowane jest w październiku — listopadzie odbycie kilku centralnych i wojewódzkich szkół zawodowych i zakładów kształcenia nauczycieli. Tematem obrad będą i tutaj sprawy nauki szkolnej. Jak pomóc młodzieży w osiągnięciu lepszych wyników nauki i jak współdziałać w tej dziedzinie z nauczycielstwem, jak rozwijać szkolne koła naukowe i artystyczne, jak włączyć całą młodzież szkolną do wartkiego nurtu życia społecznego — oto bogaty krąg zagadnień, nad którymi radzić będzie przodujący odłam młodzieży polskiej.

Osia obrad: uchwał stanie się niewątpliwie postulat wielokrotnie wysiłków organizacji szkolnych ZMP w kierunku szybkiego wzrostu naukowego i ideowego poziomu całej młodzieży.

#### ROLA KOMITETÓW RODZIELSKICH

Prócz tych dwóch ogniw systemu szkolnego — nauczycielstwa i młodzieży szkolnej — istnieje jeszcze

trzecie ważne ogniwo, które również należy maksymalnie uaktywnić w toczącej się batalii o przełom w szkolnictwie. Ogniwem tym jest gęsta sieć komitetów rodzicielskich i szkolnych komitetów opiekuńczych.

Jakież są ich obecne zadania? W pierwszych miesiącach nowego roku szkolnego Komitety te podsumują wyniki pracy w okresie letnim i ustalą wspólnie z kierownictwem szkół plany działania na najbliższy czas. Prócz zadań natury gospodarczej, plany te winny szeroko uwzględnić sprawy wychowawcze. A więc: czy wszystkie dzieci w wieku szkolnym na terenie danego obwodu zostały objęte nauczaniem? Jak wciągnąć pozostałe poza szkołą dzieci do nauki? Jak rozciągnąć opiekę nad uczniami w godzinach pozaszkolnych i jak pomagać słabszym w nauce? Wiele jeszcze innych, podobnych zagadnień wyłoni się na zebraniach komitetów rodzicielskich i komitetów opiekuńczych, wskazując im rozległe horyzonty pracy dla dobra szkolnictwa polskiego i jego dalszej demokratyzacji.

Wykonanie nakreślonych zadań wymaga dużego napiecia wysiłku ze strony administracji szkolnej i nauczycielstwa. Wymaga też zwiększonego tempa pracy i nowych metod działania. Wymaga wreszcie skoordynowania wszystkich czynników, pracujących na niwie szkolnictwa i troskliwej opieki ze strony organizacji partyjnych, które powinny spieszyć z pomocą, radą i inicjatywą, kiedykolwiek tylko zajdzie tego potrzeba.

## Zwycięstwo należeć będzie do sił pokoju

### Uroczyste zamknięcie obrad Kongresu Pokoju w Moskwie

MOSKWA (PAP) — Wszczężwiąkowa Konferencja Zwolenników Pokoju, która obradowała w Moskwie w dniach 25, 26 i 27 sierpnia, zakończyła swe prace. W sobotę odbyło się końcowe posiedzenie.

Odczytano liczne depesze i listy pożegnane od organizacji radzieckich i zagranicznych, poszczególnych obywateli z całego Związku Radzieckiego i osobistości z różnych krajów świata.

Pozdrowienia nadeszły m. in. od Światowej Federacji Związków Zawodowych, przewodniczącej Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet Eugenii Cotton, Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko - Radzieckiej, Stowarzyszenia Postępowych Ameryki, Towarzystwa Przyjaźni Ameryka-ZSRR, organizacji społecznych Bułgarii, młodzieży marsylskiej, postępowych organizacji Argentyny, Niemiec, Austrii, Holandii, młodzieży węgierskiej, Komitetu Obrótców Pokoju Demokratycznej Grecji.

Depesze z życzeniami nadeszła też z Polski Centralna Rada Związków Zawodowych.

Na sobotnim posiedzeniu przemawiała jeszcze przedstawicielka Ludowego Węgier, dr Magda Joboru, która przekazała serdeczne pozdrowienia od węgierskich mas pracujących narodom ZSRR i Generalissimusiowi Stalinowi. Jako ostatnia mówczyni

wystąpiła Wanda Wasilewska, wyrażając przekonanie, że zwycięstwo należeć będzie do sił pokoju.

Wybrano jednomyślnie kilkudziesięcioposobowy stały radziecki Komitet Obrony Pokoju, w którego skład weszli wybitni działacze radzieckiego społeczeństwa — uczeni, pisarze, artyści, przedstawiciele klasy robotniczej i chłopstwa.

Uczestnicy konferencji uchwaliли tekst orędzia do stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrótców Pokoju i do wszystkich uczestników ruchu obrony pokoju na całym świecie. Następnie uczestnicy konferencji uchwaliłi z entuzjazmem list powitalny do Generalissimusa Stalina.

Na tym Wszczężwiązkowa Konferencja Zwolenników Pokoju w Moskwie zakończyła swe prace.

Z okazji zamknięcia konferencji odbył się w Zielonym Tęgryzu w Parku Kultury im. Gorkiego wiec z udziałem delegatów i wielotysięcznych rzesz ludności. Ołbrzymi teatr, obliczony na przeszło 25 tysięcy miejsc, nie mógł pomieścić zgromadzonych tłumów. Po przemówieniach uchwalono rezolucję, wyrażającą niezłomną wolę obrony pokoju.

## Pod przewodnictwem ZSRR narody świata obronią sprawę pokoju

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Wszystkie narody świata, iż rząd radziecki zdecydowanie i konsekwentnie prowadzi politykę pokoju i współpracy między narodami wszystkich krajów.

Z tego właśnie powodu jest on przedmiotem tak wściekłych ataków ze strony obozu reakcji i podżegaczy wojennych.

W jedności woli i działania wszystkich narodów walczących o pokój widzimy jeden z najodporniejszych sposobów zniweczenia planów podżegaczy wojennych. Na całym świecie złącza dziesiątym coraz szersze kręgi ludowy ruch w obronie pokoju. Narody zdecydowane są bronić inte-

resów pokoju i nie dopuszczają do nowej krwawej wojny.

Minęły czasy, gdy imperialistom udawało się oszukiwać mas ludowe i ukrywać przed nimi przygotowania do zbrodniczych wojen. Obecnie narody orientują się w istocie planów agresorów i jasno widzą, że podżegacze wojenni nie są panami losów świata, za jakich pragną uchodzić. Narody stanowią obecnie siłę, która potrafi pokrzyżować zbrodnicze zamiary imperialistów i obronić sprawę pokoju.

Wojna, którą tak pragną rozpuścić imperialiści, jednakowo zagraża wszystkim narodom i nie może im niezliczone niezszczęścia. Zgodnie z hasłem Kongresu

Paryskiego: „Obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata, miliony uczciwych prostych ludzi na wszystkich kontynentach powstają, aby czynnie zaangażować w sprawę wojny i pokoju, jednocząc się dla ściślejszej współpracy międzynarodowej.

„Zobowiązujemy się ze wszelkim miarą popierać i rozwijać działalność propagandową i organizacyjną Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrótców Pokoju, zmierzającą do zjednoczenia wszystkich sił walczących o pokój przeciwko wojnie.

My ludzie radzieccy, jako konsekwentni i szczerzy zwolennicy pokoju, występowaliśmy i nadal występować będziemy przeciwko każdemu wypadowi agresji i podżegaczy do nowej wojny, bezlitośnie demaskując ich za miary wobec ludzi pracy całego świata.

Wzywamy do tego samego wszystkie organizacje obrótców pokoju i wszystkich uczestników tego potężnego ogólnonarodowego ruchu.

Podżegacze wojenni zobaczą przed sobą groźny front obrońców pokoju, który może powstrzymać zbrodniczą rękę wzniesioną nad ludzkością. Zadania tego frontu pokoju i wolności są bliskie i zrozumiałe sercu każdego prostego człowieka niezależnie od przekonań politycznych, rasy, narodowości, lub wyznania.

Do zadań tego frontu należy święta obrona niepodległości narodowej, swobod demokratycznych i pokojowej współpracy wszystkich narodów. Do zadań tego frontu należy walka przeciwko wszelkim próbom ograniczenia, lub zlikwidowania tych praw narodów, prób mających na celu utworzenie drogi nowej wojnie światowej.

Sily, broniące pokoju są niezlężone. Podżegacze do nowej wojny nie mają i nie mogą mieć poparcia narodów. Jak mówią światly kierownik państwa radzieckiego — tow. Stalin:

„Zbyt żywe są w pamięci narodów okropności niedawnej wojny i zbyt wielkie siły społeczne broniące pokoju, aby uczniowie Churchilla w kunszcie agresji mogli je opanować i skierować na tory nowej wojny”.

Wzywamy wszystkich zwolenników pokoju na całym świecie, aby nabrali odwagi i wiary we własne siły, aby nieustannie skłapali szeregi wszystkich narodów walczących o pokój i paraliżowali siły agresji swą potężną ingerencją.

Serdecznie witamy naszych przyjaciół i towarzyszy broni — zwolenników pokoju na całym świecie i wyrażamy niezłomną pewnością, że nasze wspólne wysiłki dla dobra ludzkości, w obronie pokoju, pracy i wolności zakończą się naszym zwycięstwem. Bądźmy czujni, bądźmy zjednoczeni, a obronimy sprawę pokoju!

## Uchwała Watykanu jest sprzeczna z prawem kanonicznym i zasadami ewangelii oświadcza ks. Florian Dereziński proboszcz parafii Żabno

POZNAŃ (PAP) — „Głos Wielkopolski” z dnia 27 sierpnia rb. przynosi wypowiedź ks. Floriana Derezińskiego, proboszcza parafii Żabno koło Mosiny, w pow. śremskim, w związku z dekretem Rządu RP i groźbą Watykanu.

Ks. Dereziński w 1940 roku został aresztowany przez gestapo, następnie przewieziony do Dachau, gdzie przebywał do chwili wyzwolenia. Ks. Dereziński studiował w Paryżu, gdzie równocześnie opiekował się dwoma parafiami polskimi. Na pytanie, co skłoniło go do powrotu do kraju, ks. Dereziński oświadcza: „Przed wszystkim poczucie obowiązku jako Polaka i księdza katolickiego. Uważałem, że moje miejsce jest w wolnej Ojczyźnie, a szczególnie w ukochanej Wielkopolsce, tak zniszczonej przez okupanta. Toteż mimo posiadania paszportu na wyjazd do Ameryki, zdecydowałem się na powrót do kraju — i dobrze zrobiłem.

Tu trzeba budować Polskę. Od samego początku nie wierzyłem w te bajki, które nam w Paryżu, opowiadano o stosunkach w kraju. I jak się przekonałem — słusznie uczyniłem nie wierząc im”.

— Czy w okresie pełnienia obowiązków duszpasterskich, ktokolwiek przeszkadzał księdzu proboszczowi w wykonywaniu tych obowiązków?

Ks. Dereziński odpowiada z naciskiem: „Niel Nigdy! Wręcz przeciwnie. Spotykałem się i spotykam z życzliwością władz i moich parafian, którzy dużą część należy do PZPR, lub Stronnictwa Ludowego. Najlepszy dowód — to budowa nowej wieży przy kościele. Władze rządowe przysłyły z wydatną pomocą, przydzielając cegła, drewno i blachę po cenach regulamentowanych, a więc bardzo niskich. Gmina Rada Narodowa przyczyniła subwencję w kwocie 120 tysięcy złotych.

— A co ksiądz proboszcz sądzi o dekrete o ochronie wolności sumienia i wyznania?

— Ukazanie się dekretu powitałem z zadowoleniem i uznaniem dla poczynna Rządu Polskiego Ludowego. Powinno to być krok na drodze do unormowania stosunków między Państwem a Kościołem, co było by przyjęte przez wszystkich w ulgą.

— Jakie stanowisko zajmuje ksiądz proboszcz jako Polak w stosunku do uchwały Watykanu, grożącej ekskomuniką milionom Polaków-katolików?

Republika Indonezyjskiej zadana nowy, zdradziecki cios w plecy. Po długotrwałych, zakulisowych targach, klika Soekarno—Hatta oficjalnie wyraziła gotowość wystąpienia po stronie holenderskich agresorów i obronienia broni przeciwko swojemu narodowi.

W dniu 3 sierpnia, równocześnie w Batawii i Jogjakarcie, opublikowany został rozkaz o zaprzestaniu działań wojennych między Holendrami a Indonezyjczykami.

Soekulując na usilnym dążeniu narodu indonezyjskiego do pokoju, klika Hatta, we wspólnie z Holendrami odezwię, wezwwała partyzantów do „porzucenia myśli o nienawiści i zemście oraz do usunięcia wszelkich śladów nieufności”. Po wszystkich barbarzyńskich, których okupanci holenderscy dokonali i dokonują w stosunku do pokojowej ludności Indonezji, w chwili, kiedy suwerenność narodu indonezyjskiego narazona jest na wielkie niebezpieczeństwo, bohaterским obrońcom Indonezji proponuje się natychmiastowe przejście do „współpracy” ze zdrajcami i kolonizatorami.

— Jak są warunki kapitulacji kliki Soekarno—Hatta przed holenderskimi okupantami?

— Jak oświadczył w parlamencie holenderski minister kolonii, wojsk holenderskie dopuszczają „w każdym wypadku” na swoich uprzednich

Czy ksiądz proboszcz uważa ją za słuszną?

— Niel — brzmi stanowcza odpowiedź. — Uważam ją za krzywdzącą nas Polaków. Zresztą odmówienie komuś — choćby innowiercy lub ateście — na jego żądanie Sakramentów św. byłoby sprzeczne z przepisami prawa kanonicznego i zasadami ewangelii. Ja w każdym razie nie mógłbym odmówić ostatniej pochwy religijnej nikomu.”

W ten sposób więc republika pozabawia się również swojej waluty, popadając w całkowitą zależność od systemu pieniężnego Holandii.

Wszystko to ukazuje, że pod postacią kolejnego „pokojowego” porozumienia, narzuca się narodom indonezyjskiemu kapitulację przed kolonizatorami. Sens tego nowego niewolniczego układu zde maskował niedawno sam holenderski minister kolonii.

Przyznał on mianowicie, że wojsk holenderskich jest zbyt ma-

ło, by kontrolowały one Jawę i Sumatrę. Na kimże w takim razie mogą polegać holenderscy agresorzy? Na Amerykanach, ale ci wolał wykorzystywać innych w charakterze mięsa armatniego.

— Nie trudno odgadnąć, że wybór padł na zdracę Hatta.

Wojnska holenderska mają „wraz z wojskami rządu Hatta walczyć przeciwko ekstremistom w Indonezji”. Taki był rozkaz, otrzymany z Hagi.

Klika Hatta nie казаła na siebie długo czekać. Już obecnie — jak o tym pisze holenderska gazeta „De Vaarheid” — wojska Hatta i holenderskie wojska kolonialne „działają wspólnie przeciwko ruchowi narodowo-wyzwoleńcemu”.

Naród indonezyjski zrozumiał prawdziwy sens proponowanego „pokoju”. Zbrojna walka przeciwko holenderskim okupantom

## Indonezja walczy aż do zwycięstwa

W ten sposób więc republika pozabawia się również swojej waluty, popadając w całkowitą zależność od systemu pieniężnego Holandii.

Wszystko to ukazuje, że pod postacią kolejnego „pokojowego” porozumienia, narzuca się narodom indonezyjskiemu kapitulację przed kolonizatorami. Sens tego nowego niewolniczego układu zde maskował niedawno sam holenderski minister kolonii.

## Pogorszenie sytuacji gospodarczej mas pracujących Francji

### Komunikat Biura Politycznego K. P. F.

PARYŻ (PAP). — Biuro polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej opublikowało komunikat, w którym stwierdza pogorszenie sytuacji gospodarczej mas pracujących we Francji.

Biuro podkreśla, że wzrost trudności gospodarczych jest konsekwencją polityki rządowej, polegającej na podporządkowaniu Francji imperializmowi amerykańskiemu i na realizowaniu planu Marshalla, który jego własni twórcy określili jako chybiony. Biuro wyraża czynną solidarność z klasą robotniczą w jej walce przeciw likwidowaniu zakładów pracy i wypowiedzeniu oraz w walce o poprawę warunków życia.

Biuro polityczne protestuje z oburzeniem przeciw terrorowi policyjnemu, stosowanemu wobec mas pracujących walczących o swe słuszne prawa.

Biuro podkreśla, że rząd zamiast zmobilizować wszystkie możliwe siły do walki z pożarami lasów, wolał skierować gwardię ruchomą przeciw pracującym.

W związku z zbliżającym się początkiem roku szkolnego w gmachu naczelnej dyrekcji filmu Polskiego w Warszawie odbyła się konferencja poświęcona sprawie filmu oświatowego.

Dwudniowe, ożywione obrady dały wiele materiału do dalszej pracy nad rozwojem akcji filmowej w nauczaniu dorosłych i młodzieży.

Nowe polskie filmy naukowe dla szkół i świetlicy stanowią będąc na pomoc przy realizacji nowych programów szkolnych i kształceniu dorosłych.

Prasa donosi o nieustannych atakach partyzantów indonezyjskich w rejonie dużych miast na Jawie — Surabaii i Surakarty.

W Surakarcie republikanom udało się zająć kilka dzielnic miasta. Walki toczą się również w rejonie Majokerto, Bandunga, Malanga i innych miast Jawy.

W dniu 17-go sierpnia, z okazji czwartej rocznicy Republiki Indonezyjskiej, na Jawie, Sumatrze, Celebesie i innych wy-pach archipelagu, odbyły się masowe demonstracje i wiece. Najpożniejsze demonstracje odbyły się w Jogjakarcie przy udziale kilkuset tysięcy Indonezyjczyków. Wskazywało to wskazuje, że hasło Komunistycznej Partii Indonezji, wzywającej naród do nieogodzenia się na żaden kompromis z kolonizatorami i do zdecydowanej walki przeciwko zdradcom z kliki Hatta, napotyka na głęboki oddźwięk w narodzie.

29 sierpnia

# Budowa nowej szkoły na ukończeniu Pomieści ona wszystkie dzieci z Karolewa

## Uczelnia będzie zaopatrzona w najnowocześniejsze urządzenia

W ubiegłym roku na wiosnę rozpoczęto budowę gmachu szkoły podstawowej na Karolewie. Jesienią została ona ukończona w stanie surowym i nastąpiła przerwa zimowa. 15 kwietnia br. przystąpiono do wykańczania budynku. Trzeba było gmach otynkować z zewnątrz, wstawić ramy okienne i drzwiowe, ułożyć podłogi i posadzkę, pomalować, złożyć wszelkie nowoczesne urządzenia i wreszcie zaopatrzyć szkołę w niezbędny sprzęt.

Roboty było dużo. Stopniowo zwiększa się ilość zatrudnionych robotników. Ambicją załogi było oddać budynek do użytku na początku nowego roku szkolnego. Rozwija się więc zespołowe i indywidualne współzawodnictwo pracy, obejmując w krótkim czasie całą, ponad 200 osób liczącą załogę. Na czoło wysunęli się w ostatnim okresie roboty przedmontażowe: tynkarze — Racyna Bronisław i Michalski Franciszek, sztukotkarzy — Marmur Józef i Sobczak Stefan, stolarz-brygadziści Smiechowicz i Pasternak, murarz — Bernard Kozłowski. „Czuj! opieką otaczał cały czas wszystkie roboty majster Tomczak, o którym mówią robotnicy, że nocuje na budowie.

Na 4 dni przed terminem ukończenia w całym gmachu widać robotę. Wszystko idzie sprawnie i szybko, każdy robotnik ma ustalone zadanie. To też nie słychać krzyków ani nawołań — wszyscy wiedzą, co do nich należy.

Gmach szkolny na Karolewie będzie miał, oprócz trzech kondygnacji nadziemnych, dwie podziemne. W niższej przygotowuje się pomieszczenia na składy kartofli, jarzyn, lodówkę itp. Specjalna winda będzie przewoziła zapasy do kuchni położonej wyżej, ale również pod ziemią, w tzw. „suterenie”. Piszemy w cudzysłowie, bo czy zgadza się z naszym pojęciem suterenu kondygnacja, na której podłogi wyłożone są terrykami, a ścianach iśnących białą kafelką. Tuż jeszcze oprócz kuchni wykańcza się połączony magazyn, umywalnia dla ludzi i zmywalnica dla naczyń, jadalnia, szatnia i „kredens”. Co to znaczy, wiedzą zapewne nasze gospodynie, którym często brakuje miejsca na ustawienie talerzy, nakryć itp. sprzętu stołowego.

Olbrzymia sala gimnastyczna o wysokości 6, szerokości 11 i długości 25 metrów, mieści się na parterze obok pięknej świetlicy, w której zastosowano najnowszy system ogrzewania za pomocą strumienia nagrzanego powietrza. Ciepło i przewiewnie, w zdrowym i przyjemnym. Na parterze też mieści się będzie biblioteka.

Reszta budynku o pięciu klatkach schodowych, trzech skrzydłach i ogólnej kubaturze 30 tys. metrów sześciu, przeznaczona jest na sale wykładowe i pracownię naukową dla szkoły jedenastoletniej. Dla dyrektora i woznego szkoły wyznaczona jest w tym samym budynku mieszkanie zaopatrzone w łazienkę i inne urządzenia.

Szkoła na Karolewie pomieści na jedną zmianę 1200 uczniów. Ponadto jednak w początkowym okresie będzie ona wykorzystana na dwie zmiany, więc uczyć się tu będzie 2400 młodzieży. Już na początku roku szkolnego wszystkie sale i pomieszczenia będą gotowe. Nad planowaniem terenu dookoła budynku pracują junacy z SP. W ten sposób kaedzy pomagają kolegom.

Wykończenie szkoły na czas zawodzimy dziełnej załodze PPB-Nr 3 i robotnikom z innych oddziałów tego przedsiębiorstwa; przysłany do pomocy. Pracownicy budowlani pokazali, że umieją wywiązywać się z obowiązków, nałożonych na nich przez społeczeństwo.

Tudno jest to wszystko, co widzieliśmy opisać, ale ci, co zwiędzą szkołę, ocenią sami wysiłek, położony dla przygotowania naszej młodzieży jak najlepszych warunków nauki. Nauczyciel z Anglii, bawiący w ubiegły wiosek przejeżdżem w łodzi, który obejrzał dokładnie szkołę, zaglądając do wszystkich jej zakątków, wyraził swój szczerzy zachwyt.

Nic dziwnego. Szkoła na Karolewie jest wyrazem naszego nowego, socjalistycznego budownictwa. Szkoła takich będziemy budować coraz więcej. Bel.



## Nasi Czytelnicy zwracają uwagę... Na Chojnach brak stołówek

TOW. TOMCZAK, nasz korespondent z Zakładów im. Strzelczyka, pisze: „Zaloga naszych zakładów z oddziału na Chojnach, od dłuższego czasu od czuwa brak stołówek. Pomimo usilnych starań nie otrzymaliśmy lokalu na stołówkę, która jest konieczna nie tylko dla robotników naszych zakładów, ale również dla całej dzielnicy Chojny. Przy ul. Rzgowskiej Nr 145 znajduje się lokal po byłej restauracji. Restauracja już od dawna została zlikwidowana i w jej pomieszczeniu z powodzeniem można by urządzić stołówkę PSS dla świata pracy”.

PSS winna zainteresować się tym wolnym lokalem na Chojnach i spełnić życzenia mieszkańców tej dzielnicy.

## Nowe socjalistyczne formy pracy we włókiennictwie Ogólnopolska odprawa referentów współzawodnictwa

W drugiej części odbywającej się onegdaj w Łodzi narady referentów współzawodnictwa wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział delegaci Komitetów Współzawodnictwa z zakładów włókienniczych całej Polski. Poruszyli oni wiele spraw, związanych z ruchem współzawodnictwa, wskazując na sporo istniejących jeszcze braków i na sposoby usunięcia ich.

Tow. Mik z Zielonej Góry zwrócił uwagę, że należy większą opieką otoczyć ruch współzawodnictwa w małych zakładach, gdzie jest ono bardzo słabo zorganizowane. Zwrócił się z prośbą do Głównego Komitetu Współzawodnictwa, aby referenci Komitetów, odbywający kontrolę w zakładach pracy, zostawiali zawsze miejscowemu referentowi protokół, według którego będzie on mógł się kierować w swej dalszej pracy.

Bardzo ważne sprawy poruszył tow. Miłosewski, wypowiadając się na temat jaka powinna być rola referenta współzawodnictwa. Powinien on być nie urzędnikiem, lecz agitatorom w swym zakładzie pracy. Współzawodnictwo winno obejmować ściśle całą załogę. W tym celu w fabryce powinna istnieć ściśle współpraca między załogą, Radą Zakładową, dyrekcją i organizacją partyjną. Partyjniacy winni stanowić awangardę w ruchu współzawodnictwa. Przed Komitetem partyjnym stoją w tej dziedzinie doniosłe zadania.

Tow. Hajduk z Białogostku zwrócił uwagę, że trzeba otoczyć większą opieką przedowników - racjonalizatorów oraz zwrócić większą uwagę na propagandę

wielowarstwowości. Tow. Kamiński z Zarek z zadowoleniem powitał utworzenie tzw. „ognisk metodycznych” czyli czestych odpraw i narad z referentami przy oddziałach Związków Zawodowych. Powinny one być zorganizowane przy każdym oddziale. Tow. Tokarski podkreślił, że Komitet Współzawodnictwa powinien okazać więcej zainteresowania młodzieżowym trygdom produkcyjnym i popierać ich rozwój.

Dyskusję podsumował przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókienników tow. Kubiak. Wykazał on, ile pożytecznych i doniosłych spraw poruszyli w swych wypowiedziach referenci. Nakreślając one nowe metody pracy dla Komitetów Współzawodnictwa. — „Musimy pracować bardziej bojowo, niż dotychczas. Musimy wykryć wrogów, chcących nam utrudniać pracę. Mu-

simy zdawać sobie sprawę, że wszędzie spotykamy się z przejawami walki klasowej. Zadaniem naszym jest popieranie na każdym kroku postępu, łamanie starego systemu, starych przesądów a wprowadzanie nowych socjalistycznych form pracy. Referenci powinni stanowić awangardę w tym socjalistycznym, rewolucyjnym systemie pracy”.

Na zakończenie tow. Hanuszkiewicz zapowiedział zebraniem, że obecnie narady referentów odbywać się będą częściej, przynajmniej raz na kwartał w poszczególnych oddziałach Związków Zawodowych. Dzięki temu można będzie łatwiej skontrolować pracę Komitetów Współzawodnictwa i czuwać nad rozwojem ruchu współzawodnictwa we wszystkich zakładach pracy. (sam)

## Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej otwiera nową księgarnię

1 września br. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi otwiera księgarnię w centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej 133. W księgarni tej znajdziemy bogaty wybór książek ze wszystkich dziedzin: matematyki, nauk przyrodniczych, lekarskich, historii, geografii, sztuki plastycznej, architektury, techniki, tkactwa, przemysłu itp. Również pięknie wydane książki dla dzieci oraz beletrystyka w języku rosyjskim i polskim znajdują się w nowej księgarni w dużym wyborze. Poza tym księgarnia zaopatrzona będzie we wszystkie czasopisma radzieckie, nuty, portrety, mapy i płyty fonofonowe.

W najbliższym czasie do księgarni sprowadzone będą wydawnictwa radzieckie ze wszystkich języków oraz otwarta będzie czytelnia, dostępna dla wszystkich. Niewątpliwie otwarcie nowej księgarni Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wzbudzi duże zainteresowanie wśród szerokiego rzesz mieszkańców naszego miasta. (m.)

## Tegoroczne urodzaje dopisały Obfitość warzyw i owoców na rynkach łódzkich

Wzrost plącówki zbiorowego żywienia zapominają o tych produktach w swych jadłospisach? Rok bieżący przyniósł niezwykle urodzaj na owoce. Odczuwają to mieszkańcy Łodzi, gdyż zaopatrzenie sklepów i rynku we wszelkie gatunki sezonowych owoców jest bardzo obfite. Pełno jabłek, gruszek, śliwek w sklepach. Rynek są dosiownie przepełnione tymi produktami, a podaż przewyższa popyt. Na razie notujemy jeszcze pewną rozpiętość między poziomem cen rynkowych a ceną owoców w sklepach. Różnice te nie są jednak na ogół zbyt rozbieżne.

Względnie tanie produkty w jadłospisach. Są one w tej chwili stosunkowo niedrogie, a stanowią produkty zdrowe i pożywne. Szerokie ich zastosowanie w kuchni wpłynęło by wydatnie na urozmaicenie posiłków domowych. Piacówki żywienia zbiorowego także dotychczas w zbyt słabym stopniu w jadłospisach swych uwzględniają jaryżny. Oparcie żywienia w gospodach ludowych na kaszance, ozorkach i ziemniakach w sezonie największej podaży warzyw i owoców jest dowodem zbyt rzadkiej jednostronności w pracy, i kurczowego przyżycia się linii najmniejszego oporu. (ik)

Zapotrzebowanie ludności miejskiej na warzywa także jest w pełni pokryte. Wyłaniające się pewne braki powoduje słaba na tym odcinku praca ogniw handlu spożywczego. Nadal źródłem masowego zaopatrzenia w warzywa i owoce pozostają dla gospodyń domowych rynki łódzkie. Wybór dostarczonego tu towaru jest olbrzymi. Różnogatunkowe jabłka, gruszki, śliwki zalegają straganów, skrzyń, piętrzą się w koszach i na macach, rozestawianych wprost na ziemi. Przekupnie usiłują ścignąć uwagę kupujących wszelkimi możliwymi środkami. Nawoływaniom, głośnym zachętom nie ma końca. Stąd też i olbrzymia rozpiętość cen na rynku na poszczególne artykuły. Kilogram pomidorów nabyć można zarówno za 40 złotych, jak i za 140 zł. Decyduje o wysokości ceny, choć nie zawsze, gatunek towaru. Cena jabłek waha się w granicach od 40 do 100 zł za kg. Ogórki 40-60 zł, śliwki 60-140 zł kg. Gruszki od 60 do 180 zł kg. Ceny warzyw też są niejednolite. Kilogram cebuli kosztuje od 40 do 50 zł, kapusta od 30 do 35 zł główka, kartofle 12,50 do 15 zł kg. Różnice cen ziemniaków nie są w gruncie rzeczy niczym uzasadnione. Nie różnią się bowiem one ani jakością, ani gatunkiem.

Notujemy na rynkach duży dowóz grzybów. Niestety, ich cena jest jeszcze bardzo wygórowana. Obfitość zaopatrzenia miasta w warzywa i owoce powinno skierować uwagę gospodyń domowych na większe użycie.

## Ważne emeryci i renciści!

Określony Związek Emerytów w Łodzi, ul. Piotrkowska 73 podaje do wiadomości swoich członków zamieszkałych w Łodzi, że kupony na mięso wydawane będą w następującym porządku liter:

- Dn: 29 bm. lit. A. E. I. J. U. — 30 bm. lit. C. — 31 bm. lit. Z. Z. — 1. IX. lit. F. H. — 2. IX. lit. B. — 3. IX. lit. D. — 5. IX. lit. L. E. 6. IX. lit. N. — 7. IX. lit. O. — 8. IX. lit. P. — 9. IX. lit. R. — 10. IX. lit. T. — 12. IX. lit. W. — 13. IX. lit. K. — 14. IX. lit. S. — 15. IX. lit. M. — 16. IX. lit. G.

Biuro wydawać będzie kupony od godz 8-13 tym swoim członkom, którzy przedstawiają legitymacje członkowskie: dowód opłaty za m. lipiec br.

Pracujący otrzymają bony tylko w miejscu zatrudnienia.

## Zatrucie grzybami

W mieszkaniu własnym przy ul. Lipowej 27, zatrul się grzybami: 54-letni Kościan Adam. Przybyły lekarz pogotowia PCK po udziale niu pierwszeń pomocy pozostawił chorego na dalsze leczenie w domu.

## Młodzież robotnicza i chłopska zdobywa wiedzę Zakończenie kursu przedegzaminacyjnego na wyższe uczelnie

Niemalże wszystkimi okłaskami przywitali zebrani przemową przybyłego na uroczystości przedstawiciela komunistycznej młodzieży włoskiej, tow. Giambono Balioni.

Tow. Balioni ze wzruszeniem mówił o tym, co widział w naszym kraju, podkreślił tempo odbudowy, opiekę, jaką otacza Rząd swych obywateli i ogromny, ogólnonarodowy zapal twórczy.

Niestety wspominając o swojej ojczyźnie nie może się podzielić z wami równie radosnymi wiadomościami. U nas panuje nędza, bezrobocie, ciemnota i analfabetyzm — moja ojczyzna jest objęta planem Marshalla.

Lecz myśl, że istnieje kraj zwycięski socjalizmu, Związek Ra-

dziecki i państwa Demokracji Ludowej dodaje nam, demokratom, socjalistom i komunistom, sił do walki o lepsze jutro.

Przedstawiciel studujący w Polsce młodzieży albańskiej tow. Germano Dimiter powiedział: — Odbudowa Polski i krajów demokracji cieszy nas tak samo, jak odbudowa naszej ojczyzny, bo przedzie przyswieca nam wszystkim jeden cel — socjalizm.

Na zakończenie części oficjalnej uroczystości, kierownik organizacyjny Kursu tow. Jackiewicz wręczył najbardziej aktywnym w pracy społecznej słuchaczom nagrody książkowe.

## Nasi korespondenci piszą Dorobek i niedociągnięcia systemu „O” w PZPB i W Nr 22

Plan oszczędnościowy nakreślony i zatwierdzony przez załogę PZPB i W Nr 22 na 1949 rok jest duży i wynosi — 74 miliony zł., a za upłynięciem remanentu dodatków 12 mln. zł.

Do wykonania tego planu mobilizujemy w naszych zakładach wszystkie siły i niewykorzystane dotąd rezerwy, tym bardziej, że oszczędności w pierwszym kwartale br. wyniosły mniej niżeli czwartą część rocznego planu oszczędnościowego.

Mamy na odcinku planu oszczędnościowego niewątpliwie sukcesy, ale i nie brak niedociągnięć.

Do tych sukcesów zaliczyć należy przede wszystkim właściwy stosunek na szę załogi do realizacji planu oszczędnościowego, który przejawiał się w pierwszym rzędzie w upowszechnieniu systemu racjonalizacji wśród wszystkich robotników i pracowników naszych zakładów.

Poprzez wysiłek racjonalizatorski przyspieszamy wykonanie planu oszczędnościowego. Nie brak w naszych Zakładach już mistrzów oszczędności. Zaliczyć do nich należy przede wszystkim ob. Edwarda Mordalskiego, elektrymontera z zawodu, który przez racjonalne rozłożenie mocy szczytowej zyscia energii elektrycznej jak i utrzymanie dobrego współzynnika mocy zaoszczędził w miesięcznym zużyciu 34,316 kWh.

Do osiągniętych ostatnio oszczędności na przedziałni bawelniowej w dużej mierze przyczynili się tow. tow. Leokadia Jańczyk, która jako prządka, pracuje prawie bez odpadków, Franciszka Matusiak — brakarka, która przyczyniła się swą ofiarną i czujną pracą do zmniejszenia ilości braków. W oszczędności w tkalni prodującej tow. tow. Jadwiga Klimczak, Anna Ściegienna i Franciszek Bednarz.

Jednak istnieje u nas jeszcze jedno do tychczas niewykorzystane źródło oszczędności — to nieczynne krosna, spoczywające od lat w magazynach. Niejedno

krotnie sprawa uruchomienia tych krosien była poruszana na naradach wytwórczych, na zebraniach organizacji podstawowej. Powołana została co prawda w sierpniu br. komisja remanentów zbudowanych, której zadaniem jest „najwnięszenie” liczebności i stanu tych krosien, ale to sprawy nie rozwiązuje — trzeba natychmiast zorganizować grupy montażowe i przystąpić do uruchomienia krosien.

Korespondent fabryczny „Głosu” J. Janicki z PZPB i W Nr 22

## 47 numer Dziennika Ustaw RP

W numerze tym ogłoszone zostały następujące akty ustawodawcze: Rozporządzenia Rady Ministrów: z dnia 2 sierpnia 1949 r. w sprawie statystyki produkcji rolnej; z dnia 2 sierpnia 1949 r. w sprawie przekazywania nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych; z dnia 2 sierpnia 1949 roku w sprawie dostarczania nieruchomości zamiennych w zamian za nieruchomości niezbędne dla realizacji narodowych planów gospodarczych. Rozporządzenia: ministra Skarbu z dnia 25 lipca 1949 r. o poborze w formie ryczałtu podatku obrotowego i dochodowego od zbieraczy Centrali Złomu; ministra Skarbu z dnia 4 sierpnia 1949 r. w sprawie wymiaru, poboru i administracji funduszu „D” SFO;

## Rejestracja kandydatów na działki pracownicze

Okregowa Rada Związków Zawodowych Referat Pracowniczych Ogródków Działkowych w Łodzi, przeprowadza dla rejestracji kandydatów na działki pracownicze, położone w następujących ogrodach działkowych:

Przy ul. Nowotki Nr 162—173; przy Al. Unii od ul. 11-go Listopada, wzdłuż stacji Łódź-Kaliska do boiska KS-u; przy ul. Reikińska — Wileńska — Kątna; przy ul. Kolarska — Wileńska — Kątna; Wzajem między liniami kolej. Widzew — Łódź i Widzew — Zgierz.

Zapisy przyjmuje sekretariat Referatu Pracowniczych Ogródków Działkowych, ul. Traugutta 18 II p. pokój 212 w godzinach od 8.30 do 14.30 każdego dnia.

Członkom Związków Zawodowych przysługuje pierwszeństwo. Kandydaci winni przedstawić legitymację Związków Zawodowych. Wpisowe wynosi 100 zł.

## Na froncie współzawodnictwa

### Tow. Baltazar Burda — 69 letni zwycięzca we współzawodnictwie



Na bud. nku „wielkiej trójki” od siły podwórz w oszklonej gablotce umieszczono 41 obrazów fotograficznych. Wszyscy przechodzący ledy robotnicy wiedzą dobrze, czyje to oczy z tych podobizn spoglądają na nich i

czyje nazwiska widnieją pod każdą fotografią. To są przecież najlepsi robotnicy tych zakładów — zwycięzcy we współzawodnictwie. Nawet ten, którego twarz jest gęsto poronana zmarszczkami — 69-letni tow. Baltazar Burda.

— A cóż to, czy wiek stanowi jaką przeszkodę? — pyta tow. Burda, spoglądając wesoło zza swych okularów. — Niejednemu młodemu zapędzę jeszcze z robotą w „kozi róg”. Można nie wierzyć!

I żeby nas przekonać, pokazuje w księżeczce wyniki swej pracy: 113 procent bazy akordowej i 97 procent pierwszego gatunku. Parzymy z podziwem i uznaniem na tego sędziwego mistrza jakości.

— Nie umiałbym inaczej pracować — mówi po prostu. — Spędziłem już w fabryce 54 lata. Powiem szczerze — nigdy praca nie dawała mi takiego zadowolenia, jak obecnie.

Nigdy też tow. Burda nie cieszył się takim szacunkiem i uznaniem ze strony całej załogi oraz dyrekcji, jak obecnie, gdy należy do człowików bohaterów pracy naszej klasy robotniczej.

## Ogłoszenie o przetargu ustnym

Pństwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 3 w Łodzi ogłaszają przetarg ustny (licytacja) na spieszając motocykla marki „Zündapp” 500 ccm. Licytacja odbędzie się w dniu 12 września o godz. 9-ej rano w lokalu PZPW Nr 3 przy ul. Tylniej 6. Motocykl oglądać można tamże codziennie w godzinach od 10-00 do 12-00. Informacji udziela Wydział Transportu.

## Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO książeczkę Zw. Zawodowego, Molasy Bartłomiej, Tuszyń, Chojnacka 27.

ZGUBIONO kartę RKU — Skierniewice, Stomiany Jan, Łowicz, 3-go Maja 5.

SKRADZIONO kartę RKU — Łódź, metrykę urodzenia, legitymację tramwajową (sierpień), odcinki zameldowania, Toporowicz Roman, Limanowskiego 135.

ZGUBIONO pieczątkę, książeczkę czekową F-my B. Kloczkowski i L. Trojanowska, Łódź, Obywatelska 100.

ANGIELSKIEGO, polskiego, francuskiego, łaciny, niemieckiego, rosyjskiego udziela doświadczony profesor, Sanocka 34 m. 87.

ZGUBIONO legitymację stałą PPS z wkładką, PZPR - Śródmieście, 2 legitymacje tramwajowe, legitymację YMCA na nazwisko Rzewski Zdzisław, Piotrkowska 25.

## Dziury aptek

Dzisiejszej nocy dużourują następujące apteki:

Pabianicka 56 — Antoniewicz, Piotrkowska 127 — Danielecki, Daszyńskiego 59 — Górczycki, Wschodnia 54 — Karlin, Zielony Rynek 37 — Apteka Społeczna Nr 56, Limanowskiego 37 — Zagórska.

Z kalendarza II wojny światowej

26 stycznia 1934 roku

26 stycznia 1934 roku? Przecież wybuch II wojny światowej nastąpił dopiero 1 września 1939 roku? Tak jest, wybuch II wojny światowej nastąpił 1. IX. 1939 r., lecz poprzedziły go wieloletnie przygotowania wojenne, dla których dzień 26 stycznia 1934 roku posiada niebyłe jakże znaczenie.

W niedzielnym numerze „Głosu” wspominaliśmy o pierwszym, nie-słychanie ważnym dla umocnienia reżimu hitlerowskiego układzie międzynarodowym Watykan — III Rzesza, zawartym 20. 7. 1933 roku. Dziś chcielibyśmy przypomnieć, że ten pierwszy haniebny krok Watykanu znalazł naśladowców m. innymi... w Polsce przedwrześniowej. 26 stycznia 1934 r. między rządem sanacyjnym a rządem III Rzeszy zostaje podpisany „układ o nieagresji”, który — w g. sławnego oświadczenia min. Becka — stanowi „o rozpoczęciu nowej, lepszej epoki w stosunkach z Niemcami”.

„Porozumienie z dn. 26 stycznia 1934 r. — czytamy w instrukcji Ambasady R. P. w Berlinie dla kon-

sulatów (z końca 1934 r.) — stało się momentem zwrotnym również i dla stosunków prasowych polsko - niemieckich. Z okazji rozmów poświęconych sprawom debitu i konfiskatom, strona polska podjęła próbę dostosowania całością stosunków prasowych polsko - niemieckich do zmienionych warunków politycznych. Konkretnym wynikiem tej inicjatywy był pierwszy protokół prasowy z dn. 24. II. 1934 r. „USTALAJĄCY OGÓLNE RAMY I ZASADY OBOPÓLNEGO ROZBROJENIA MORAŁNEGO...”.

Oczywiście, rozbrojenie moralne dotyczyło w praktyce — jak wiadomo — tylko jednej strony: strony polskiej. Rozbrajało ono i demobilizowało społeczeństwo polskie wobec hitlerizmu, a „moment zwrotny porozumienia” polegał na „zwróceniu się” doktryny nacjonalistycznej faszystowskiej przeciw żywym interesom naszego państwa. „Pakt o nieagresji” już w 1934 roku umożliwił agresję faszystów we wszystkich dziedzinach życia przedwrześniowej Polski.

W sanacyjnych „Światowidach”, „Kacach”, „Gazetach Polskich” (?), w oenerowsko - endeckich „ABC”, i tym podobnych „dwugroszajach” („pięszcziłwa” nazwa „Gazety Warszawskiej”) zaczynają się ukazywać artykuły, zachęcające się „potęgą” III Rzeszy, propagujące kult hitlerizmu, sławiące jego dynamizm i jego „wodzów”. Czytelnik szmatławców przedwrześniowych z najwyższym oburzeniem spojrzał na zamieszczane na łamach w. w. prasy zdjęcia goszczących wówczas nader często w Polsce czołowych ludobójców III Rzeszy: Goeringa, Goebbelsa, Franka, Himmlera czy Greisera...

Porozumienie filohitlerowskie nie ograniczało się tylko do odcinka prasy. W cytowanej wyżej instrukcji czytamy bowiem dalej, co następuje: „...porozumieniem objęte zostały, poza prasą codzienną i periodyczną, książki polityczne i propagandowe, mapy, działalność instytucji i organizacji we wszelkich jej przejawach, jak zromadzenia, odczyty, wycieczki i t. p. Zromadzenia też wstępne kroki, aby dostosować do ducha porozumienia podręczniki szkolne...”.

Łajdacka robota! Zbrodnica zmo wa przeciw polskiemu narodowi! Zmowa, która miała nawet dzieci nasze w wieku szkolnym zaprawiać jadłem ludobójczego faszystów, zmowa, która miała wychować całe przedwrześniowe społeczeństwo w duchu doktryny nacjonalistycznej — faszystowskiej.

Nie można jednak, na szczęście, powiedzieć, aby zdradzieckie metody sanacyjnych „wychowawców narodu” przynosiły poważniejszy plon p. p. Beckom, Miedzkiem, Rydzom - Smigłym, Mościckim, Sławojom i t. d. Wystarczy tu przytoczyć choćby fragment raportu ambasadora niemieckiego w Warszawie, von Moltke'go z dn. 9. 3. 1939 r., skierowany do min. Spraw. Zagr. III Rzeszy, von Ribbentropa:

„W rozmowie, którą miałem wczoraj z p. Beckiem, powrócił jeszcze raz do sprawy demonstracji przed ambasadą niemiecką, przy czym wskazałem na oczywiste sympatyzowanie policji z demonstrantami, jak również na to, że pewien oficer polski w rozmowie ze mną informatorem określił demonstrację tę jako w pełni uzasadnioną. Oświadczyłem p. Beckowi, że obydwa te przykłady, jak i inne tego rodzaju obserwacje wykazały, niestety, jak wąska jest platforma, na której tu w Polsce uprawiana jest polityka porozumienia...”.

Tak jest. Platforma porozumienia — mimo zbrodniczych wysiłków Becka — była wąska, sięgająca rządowej góry sanacyjnej i oenerowskich dolin. Mimo to wystarczyła, aby po tym wąskim pomoście runęła na Polskę we wrześniu 1939 roku cała lawna hitlerowska.

WYCHOWANIE FIZYCZNE I SPORT

Kto przewidywał remis — ten zgadł!...

AKS (Chorzów) — ŁKS Włókniarz 1:1 (1:1)

ale gdyby nie Janik ślązacy mogliby utracić w Łodzi dwa drogie punkty

Przeszło 15 tysięcy widzów było świadkami spotkania o mistrzostwo ligi państwowej pomiędzy ŁKS Włókniarzem i AKS-em z Chorzowa. Gospodarze tylko do braku Barana — w 10-kę. I w tym wolało, aby nie zdobyli zwycięskiej

wym wyrównać za strzał Gwoździńskiego. Zaznacza się teraz przewaga drużyny gospodarzy. Przed przewagą Baran sfalował bramkarza AKS, za co został usunięty z boiska przeniósł z dogodnej pozycji.

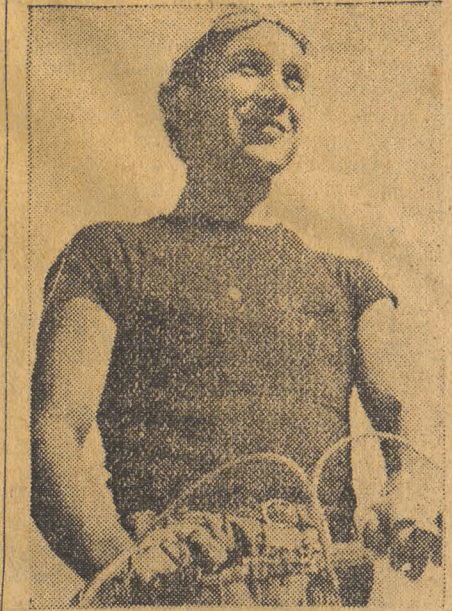
ŁODZIANIE WYRÓWNUJĄ

Dopiero w 30 minucie udaje się łodzianom w zamieszaniu podbramkę

BARAN NA TRYBUNIE

Po zmianie stron Baran przebieg meczu spędził z łozy — jego koledy grali w 10-kę. Drużyna gości grała niezwykle ostro. W 5 minucie groźny moment pod bramką AKS, wystrzelił Łęczyński, strzelając nad poprzeczkę. W 8 minucie dośrodkowanie Cholewa schwył pewnie Szczurzyński. Pomimo tego, że łodzianie grali po przerwie w 10-kę, ciągle nacierali. Obrona gości była wciąż zatrudniona. W 22 minucie silny strzał Paikola trafił w poprzeczkę.

Na marginesie Tour de Pologne Sylwetki naszych „Tytanów Szosy”



Dawniej w wyścigach etapowych o powodzeniu kolarza decydowała przede wszystkim jego wytrzymałość. Dzisiaj decyduje szybkość. Kto jest szybszy ten wygrywa nie tylko finisza lotne, ale i etapy. Najszybszym z Polaków okazał się Wrzesiński, toteż jedynie jemu z Polaków przypadło w zaszczytku wygrać 2 etapy obecnego „Tour de Pologne”.

TEATR

OPERA ŚLĄSKA W PAŃSTWOWYM TEATRZE WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27)

Dziś, dnia 29 sierpnia br. o godz. 19-tej opera „Carmen” G. Bizeta — przedstawienie wolne.

W partii tytułowej Krystyna Szczepańska oraz Maria Kuniska, Olga Szamborska, Nina Dubinówna, Lesław Finze, Czesław Kozak, Stefan Dobiasz, Adam Łukasik, Włodzimierz Łwociz, Piotr Wołoszyn. Kapelmistrz Jerzy Siłlich.

Jutro, dnia 30 sierpnia br. o godz. 14-tej opera komiczna „Don Pasquale” C. Donizetti'ego — przedstawienie zakupione przez ORZZ, passepantout i bilety bezpłatne są nieważne.

O godz. 19-tej opera „Rigoletto” G. Verdi — przedstawienie wolne.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOENIERZA

Łódź, ul. Daszyńskiego 34

Przez cały miesiąc sierpień codziennie o godz. 19.15 w Teatrze Kameralnym komedia Shawa „Szczygły zaulek”.

TEATR LETNI „OSA”

Piotrkowska 94, tel. 272-70

Codziennie o godz. 19.30, w niedzielę o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Krawiec w zamku”.

KINA

ADRIA — „Pepito Jimenez” godz. 16, 18, 20

BALTYK — „Śpiewak nieznan” godz. 17, 19, 21

BAJKA — „Trzeci szurm” godz. 18, 20, 30

GDYNIA — „Program Aktualności” Kraj. i Zagran. Nr 37

HEŁ — „Dziś i jutro” godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (dla młodzieży) — „Siedmiu śmiałych” — godz. 16, 18, 20

MUZA — „Kariera” godz. 18, 20

POLONIA — „Dni zdrady” godz. 17, 19, 21

PRZEWOSNIE — „Aktorka” godz. 16, 18, 20

ROBOTNIK — „Lekomyślna siostra” godz. 15.30, 18, 20.30

ROMA — „Niecierpliwość serca” godz. 18, 20

REKORD — „Kraźownik Wareg” dla młodzieży godz. 16

SWIT — „Antoni i Antonina” godz. 18, 20

STYLOWY — „Powrót do domu” dla młodzieży godz. 16

TATRY — „Dzieci z jednego podwórka” — godz. 16, 18, 20

TECZA — „Tragiczny pościg” godz. 17, 19, 21

WISŁA — „Dni zdrady” godz. 16.30, 18.30, 20.30

WŁOKNIARZ — „Śpiewak nieznan” godz. 16.30, 18.30, 20.30

WOLNOŚĆ — „Kłeska szpiega” godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA — „Trójka treli” godz. 16.30, 18.30, 20.30

ZACHĘTA — „Trójka treli” godz. 16.30, 18.30, 20.30

ZACHĘTA — „Trójka treli” godz. 16.30, 18.30, 20.30

ZACHĘTA — „Trójka treli” godz. 16.30, 18.30, 20.30

ZACHĘTA — „Trójka treli” godz. 16.30, 18.30, 20.30

ZACHĘTA — „Trójka treli” godz. 16.30, 18.30, 20.30

ZACHĘTA — „Trójka treli” godz. 16.30, 18.30, 20.30

ZACHĘTA — „Trójka treli” godz. 16.30, 18.30, 20.30

ZACHĘTA — „Trójka treli” godz. 16.30, 18.30, 20.30

ZACHĘTA — „Trójka treli” godz. 16.30, 18.30, 20.30

ZACHĘTA — „Trójka treli” godz. 16.30, 18.30, 20.30

ZACHĘTA — „Trójka treli” godz. 16.30, 18.30, 20.30

„Dzień sztafet” nie wypadł zadowalająco

W dniu wczorajszym na boisku Włókniarza odbyły się zawody lekkoatletyczne pod nazwą „Dzień sztafet”, zorganizowane przez klub gospodarzy. Niestety, nie wypadły one na poziomie. Szwankowała organizacja, zbyt długie były przerwy między jedną a drugą sztafetą. W jednej konkurencji zawodnicy rozpoczęli bieg bez pałeczki; zrozumiałe, że sztafety tej nie ukończono.

Wyniki osiągnięte następujące: Konkurencje męskie:

400 razy 300 razy 200 razy 100 m: 1) Chemia — 2,14,7; 2) Związkowiec Zryw — 2,19,4; 3) Unia (Zgierz) — 8,31,7; 4) Kolejarz (Kowicz) — 8,36,8; 5) Włókniarz (Pabianice) — 9,02,4; 6) Związkowiec Zryw — 9,14.

800 razy 400 razy 200 razy 100 m: 1) Chemia — 3,48,2; 2) ŁKS Włókniarz — 3,52,4; 3) Boruta — 3,57,8.

DLA JUNIORÓW: 400 razy 300 razy 200 razy 100 m: Boruta — 2,15,6; 2) ŁKS Włókniarz — 2,17,3; 3) Włókniarz (Pabianice) — 2,20.

Konkurencje żeńskie: 4 razy 100 m: 1) Związkowiec Zryw — 57,4; 2) Włókniarz (Pabianice) — 57,6; 3) Boruta — 59,5; 4) ŁKS Włókniarz — 59,9.

W pływaniu Polska-Rumunia 129:15 p.

Bukareszt (obsz. w.) W drugim dniu międzynarodowych zawodów pływackich Polska — Rumunia po bito dwa rekordy Polski oraz 7 rekordów Rumunii. Nowy rekord Polski ustanowiła Proniewiczówna na 100 m. st. klas. uzyskując czas 1:31,0. Ponadto sztafeta mieszka 3 razy 100 m. st. zmien. ustaliła nowy rekord Polski wynikiem 3:36,5. W biegu na 200 mtr. st. dow. mężczyzn — Rybkowski uzyskał najlepszy wynik po wojnie — 2:27,4.

W ogólnej punktacji zawody zakończyły się zwycięstwem Polski — 129:115 pkt.

Po 6 etapach...

Po sześciu etapach prowadzi drużyna Rumunia — 96:10,3. 2) Włoczek — 96:16,24. 3) POLSKA — 96:23,16. 4) Anglia — 96:48,23. 5) Francja — 96:56,53.

Tabela ligowa

Table with 4 columns: Rank, Team, Points, Goals. Rows include Wisła, ZZK, Cracovia, Polonia (W), Szombierki, AKS, Warta, ŁKS Wł., Rerh, Lechia, Legia, Polonia (B).

Z Poznania meldują...

VI etap łupem Włocha Spalazzi

Pierwszy z Polaków Wójcik przybył na metę piąty

POZNAŃ (obsz. w.) VI etap wyścigu kolarskiego dookoła Polski z Bydgoszczy do Poznania długości 162 km. miał bardzo emocjonujący przebieg.

Podobnie jak na piątym etapie już na 6-tym kilometrze zainicjowano ucieczkę. Duńczyk Armoutor, Wójcik i Alix (Francja) pociągnęli za sobą Rumuna Negoescu, Polaka z Francji A. Sowe oraz Szwajcara Panchaud'a. Dwaj ostatni zostali po paru kilometrach w tyle, natomiast pozostali zdobyli wkrótce ok. 2 km przewagi. Finisz lotny na 39 km w Inowrocławiu wygrał Francuz Alix przed Wójkiem lecz łapie defekt gumy i pozostaje w tyle.

Na 41 km leader wyścigu Niculescu odrywa się od drugiej grupy i po 22 km. pościgu dogania czołówkę. Następnie czołówkę dochodzą Rumun Sandru i Włoch Spalazzi, a na 69 km. jeszcze Lemay (Francja), Norhadan (Rumunia) i Clarke (Anglia).

Od grupy prowadzącej odpadła zmeżony Armoutor. Finisz lotny na 109 km w Gnieźnie wygrywa Alix przed Niculescu. W Gnieźnie przeważają siły Rumun Norhadan i Anglik Clarke. Clark doznaje tylko potłuczeń i jedzie dalej, natomiast Rumun ma złamane koła i musi czekać na wóz techniczny.

W miarę zbliżania się do Poznania druga grupa, w której znajdują się Palacy Kapićk, Wrzesiński i Napierala, zmniejsza tempo i nadrabia stopniowo stracony dystans. Na granicy Poznania różnica między tymi dwiema grupami wynosi już tylko 200 m. Na krętych ulicach Poznania dochodzą oni czołówkę lecz brakuje im już sił do decydującego finiszu na stadionie „Kolejarza”. Na metę wpada pierwszy Włoch Spalazzi, w czasie 5:04,20, 2) Lemay (Francja) 3) Niculescu (Rumunia), 4) Sandru (Rumunia) 5) Wójcik (Polska), 6) Negoescu (Rumunia), 7) Wrzesiński (Polska) 8) Wit-

Wczorajsze wyniki ligowe

Kraków: Wisła — Szombierki 0:2 (0:1) Warszawa: Polonia (W) — Lechia 5:1 (0:1) Kraków: Cracovia — Polonia (B) 1:0 (0:0) Łódź: ŁKS Włókniarz — AKS (1:1 (1:1))

W. Ażdiew 243

Daleko od Moskwy

— Dobrze. Ale ja myślę, że najlepiej opowie nam o nim Aleksy. Podobna mi się ich przyjaźń! Kiedy patrzyłem na nich, myślałem mimowoli: nie było jeszcze takiej przyjaźni. Starzec i młodzieniec... Czy jest to stosunek nauczyciela do ucznia? Nie! Czy Alosza jest uczniem Kuźmy Kuźmicy? Raczej odwrotnie. Czy są krewniakami? A może sąsiadami? Albo partnerami grającymi w szachy lub warcaby? — Nie! To jest przyjaźń mocniejsza i mądrzejsza... Są przyjaciółmi dlatego, że mają wspólne poglądy na przyszłość. Pomyśl, jakie to ciekawe! I ty i ja, a nawet Beridze — wszyscy nie mieliśmy właściwego stosunku do staroego. Nie potrafiliśmy zbliżyć się do niego bardziej szczerze i z większym zrozumieniem. Właściwie na początku przyrodnaliśmy go do Grubskiego. Kowszow jednakże bardziej przenikliwy, dostrzegł, że w lojalności Topolowa dla Grubskiego tkwiło pozerstwo inteligenta starej daty: „Ach, nowe władze kłną Grubskiego! A ja będę go chwalił. Sam bym go wywał, gdyby jeszcze posiadał siłę. Ale teraz kiedy jest niczym, muszę go podtrzymać”. Aleksy jednak nie tylko potrafił przeniknąć Topolowa — znalazł ponadto klucz do jego serca. Wszak Beridze, gdy rozmawiał się na staroego, żądał, abym go odesłał. Pomówiłem z Kowszowem, który bronił gorąco Topolowa: wierzę, że nie zmieni, obawiam się wpłynąć na niego, ale nie od razu” I wpłynął!

Batmanow umilkł i dalej pił herbatę. Wasyl Maksymowicz lubił mocną herbatę.

— Kto jeszcze złożył podania, Michale?

— Siłin! Prosi, aby go przeniesić z kandydata na członka partii. — Zalkind odszukał wśród papierów podanie Siłina: — „Tutaj na Dalekim Wschodzie wyrosłem i nauczyłem się pracować. Obecnie jest wojna i przypało mi w udziale walczyć w znoju i trudzie na naszej budowie. Jeśli jestem tego godzien, proszę przyjąć mnie na członka partii. Chciałbym być budowniczym-komunistą”.

Batmanow powtórzył organizatorowi partyjnemu swoją rozmowę z Rogowem.

— Jest to chłop o potężnej sile i jeśli ktoś chce nim kierować, musi go nacisnąć ramieniem. Mówię z nim i czuję, jak trzeszcza jego kości. Ale tym razem zdaje się, że już zbyt mocno nacisnąłem. — Potem z ogniem w oczach zawołał: — Jakie to zabawne, Rogow prosił, ażeby go wysłać na wyspę!

Z wyrazu twarzy i spojrzenia Zalkinda Batmanow zorientował się, że organizator partyjnego, ogromnie zainteresowany informacjami o Rogowie. Zainteresowanie było po prostu, niezrozumiałe. Wasyli Maksymowicz nie mógł się powstrzymać.

— Cóż ty mi się tak bacznie przyglądasz? — spytał — Czy odzwyczaiłeś się ode mnie, przez ten czas, jak tu mieszkam?

Zalkind szybko wstał i zbliżył się do okna. Przez czerstwe, niezamarznięte szyby widać było niemal cały teren do ciemnicy, zalany słońcem. Zalkind odwrócił się i odparł ze swoim dobrym uśmiechem:

— Myślałem o tobie i twoje opowiadanie o starciu z Rogowem zbiegło się najzupełniej z moimi myślami.

— Myślałeś o mnie? Cóż mogłeś o mnie myśleć?

— Opowiem ci, nie nalegaj... Trochę historii... Kiedyś może pięć lat temu, mówiono o tobie w biurze miejskiego komitetu, że nie bardzo lubię krytykę. Że lekceważyłeś małych ludzi, przyniżył ich swoim autorytetem i stanowiskiem. Niektórzy z towarzyszy powiedzieli nawet trochę zbytecznych rzeczy. Ktoś nazwał ciebie małym napoleoniątkiem.

— Ciekawe! — odezwał się wyraźnie zdrażniony Batmanow.

— Słuchaj spokojnie — wszak to należy do historii. Jednakże miałeś w sobie w niewielkim i niegroźnym stopniu coś, co dostrzegłeś obecnie w Rogowie. Kiedyśśmy znowu zetknęli się z tobą na jesieni w Nowińsku, było rzeczą zupełnie naturalną, że interesowało mnie: czy zmienił się Batmanow? Tobie i mnie jest wiadomym — że w naszym środowisku tak bywa: godny zaufania i mocny człowiek, ciesząc się zaufaniem partii, zostaje kierownikiem. Przez pewien czas wszystko idzie normalnie. Potem jednakże towarzyszy ten przestaje odczuwać łączność ze źródłem swojej siły, przestaje rozumieć, że jest niczym bez narodu, bez kolektywu, bez partii, że jest jak sam mrowiec — zerem. Zaczyna mu się zdawać, że sam jest źródłem siły i jedyną przyczyną wszelkiego powodzenia.

— Ile to razy rozmawialiśmy ze sobą. Pamiętasz noc z siódmego na ósmy listopada? Nigdy mi nic takiego nie powiedziałeś... Więc sądzisz, że stałem się napoleoniątkiem? — ze zdziwieniem i niedowierzaniem spytał Batmanow.